

Słów kilka od dyrektora w sprawie noszenia maseczek

Jak wiemy od soboty 10.10. obowiązuje noszenie maseczek w całym kraju, również na świeżym powietrzu.

Wiemy również, że liczba zachorowań drastycznie wzrasta, zaczyna brakować miejsc w szpitalach dla potrzebujących pomocy w oddychaniu.

Wiemy, że wśród naszych znajomych i krewnych są już osoby, które mają pozytywny wynik testu na COVID-19.

Wiemy, że młodzież często przechodzi wirusa lekko lub bezobjawowo (co jednak nie jest regułą).

Wiemy, że starsze osoby mogą przechodzić tę chorobę w sposób, który zagraża ich życiu.

Wiemy, że wirus przenosi się drogą kropelkową, przez bezpośredni kontakt z osobą zakażoną.

Wiemy, że maseczka ogranicza emisję wirusa podczas codziennych czynności: mówienia, oddychania.

Wiemy, że bezpośredni kontakt (czyli bez maseczki, w odległości bliższej niż 1,5 m i przez co najmniej 15 min) z osobą zakażoną, kwalifikuje do kwarantanny domowej, która trwa co najmniej 10 dni (jeśli nie ma się żadnych objawów).

Wiemy, że w sali lekcyjnej nie ma możliwości zachowania dystansu 1,5 m pomiędzy uczniami.

A zatem, nie nosząc maseczki:

Narażamy się na zarażenie i możliwe przykre objawy, np. wysoką gorączkę, osłabienie, trudności w oddychaniu.

Możemy przenieść wirusa na inne osoby, naszych bliskich, w tym osoby z tzw. grupy dużego ryzyka.

Z naszego powodu ktoś może ciężko zachorować, a nawet umrzeć.

Poprzez bliski kontakt bez maseczki możemy narażać siebie i rodzinę na kwarantannę domową, czyli przymusowe spędzanie czasu w domu przez co najmniej 10 dni.

Wniosek:

ZASŁANIAJĄC USTA I NOS POSTĘPUJEMY ODPOWIEDZIALNIE W STOSUNKU DO INNYCH.

TO JEST NASZ OBOWIĄZEK, NAWET JEŚLI SAMI NIE BOIMY SIĘ ZARAŻENIA.

Chrońmy się. Bądźmy rozsądni i odpowiedzialni!

Anna Niewińska- dyrektor